

OBRAZ TYGODNIA

TYGODNIK Powszechny
KATOLICKIE PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

ROK XXXV KRAKÓW, 13 GRUDNIA 1981 NR 50 (1716)

Kościół na Dolnym Śląsku

(ROZMOWA Z KS. ARCYBISKUPEM DREM HENRYKIEM GULBINOWICZEM,
METROPOLITĄ WROCŁAWSKIM)



Archidiecezja wrocławska. Jedną z najważniejszych ośrodków życia religijno-kolegiowego w Polsce współczesnej. Diecezja o najbardziej chyba skomplikowanej i trudnej historii, w której partycypowały głównie dwa narody: polski i niemiecki. Od 1945 roku tryterium symbolizujące wkład Kościoła w wielkie dzieło odbudowy Ziemi Odyskanych.

[illegible][illegible][illegible]

W numerze m. in.:

- POROZUMIENIE CZY KONFRONTACJA?
- KS. JERZY WOLNY: OD ODSIECZY WIEDENSKIEJ DO POWSTANIA WARSZAWSKIEGO
- KS. STANISŁAW MUSIĄŁ: BARBÓRKA
- JOANNA POLLAKÓWNA: JÓZEFA CZAPSKIEGO
PISANIE O SZTUCE

[illegible][illegible]

PRACA
SŁOWO
O PRACY

JÓZEF TISCHNER

zy się jakąś ideą pracy. Otóż choroba trzecia pracy to choroba „idej” — choroba myślenia o pracy. W dotychczasowej literaturze na temat przetrasowania najwięcej uwagi poświęcono rozkładowi pierwszego typu. Dlatego zaskakują jeszcze na swoich lekturach. Należy podkreślić jedno: w tym wymienione choroby pracy nie są nowymi „dowiadaniem” — nie są bezgranicznej. O jakiejkolwiek mowie o „pracy” i nas ostatnio powiedzenie „pracujemy w ciemno”. Pracować „ciemno”, to pracować bezwzględnie. Trzy te przypadki mogą wystąpić jednocześnie, a nas jednak pojawiły się. Na tym właśnie zdaje się polegać specyfika naszego „polskiego kryzysu pracy”.

monopolem części społeczeństwa, ro-
bitów, wołyń czy młynów, musi do-
ciągnąć państwa, który byłby niezgod-
ny z utrzymywaniem go przy życiu, dołączy-
łby pewną ilość dodatkowego czasu pracy
aby utworzyć środki spożywcze dla
właścicieli środków produkcji... (Ka-
pitał, t. 1, s. 249). W okresie starożytno-
ści dążenie do powiększenia pracy do-
datkowej nie było jednak aż tak
skrajne (pomijając sytuację wyjątko-
wą, jak w czasach nowożytnych). Uży-
tki dalekie: Gdy jednak narodził się
rynek produkcji jest jeszcze oparte na
niższych formach własności, pro-
centażystów itp., zostaje uwolnione
ze swego łańcucha, gdzie rzadziej
planistyczny sposób produkcji, co
wskazuje tego przewidzienia ich do-
wodu.

WYZYSK W SENSIE KLASYCZNY

Pojęciem wyzysku określa się najczęściej przypadki niesprawiedliwej, ciążącej nad ludzką pracą. Niesprawiedliwość pojawia się przez wyzyskiwanie na linii stosunku: pracodawca — pracownik. W jakimś momencie pracownik czuje się pokrzywdzony zbyt małym, jak mu się wydaje wynagrodzeniem za trud, które wnoszą, oddając swoją pracę pracodawcy. Tak jest najczęściej. Nie wyklucza jednak sytuacji, w której pracodawca czuje się pokrzywdzony przez zbyt dużą pracę, jaką wyznal za ofiarowujących pracowników wynagrodzenie. Tak jest też. Jedno jest pewne: wyzysk to złe, chęć zniszczenia stosunku.

złamać się, nie przetrwać. Wobec tego, że nie ma granic, wówczas do barba-
ryzacji okropności niewiarygodnie
podziastwa się, dołączają się jeszcze
cywilizowane okropności przy nad-
miernej. Dlatego też proca Murzynów
w podbiciużnych stanach Unii amery-
kańskiej miała charakter warunko-
wy, nie patryalistyczny, dopóki produk-
cja sklerozowała była głównie na bezpo-
średnie potrzeby własne. Ale o miarę
jak wywodziłaby zaczęła stać się
zrywaniem interesem stosów podbici-
wych, przeciętnie Murzyna proce-
su i i dźwigni zażywania tego życia
ciężu niedługo tej pracy, zaczęła sta-
wać się czynnikiem rachującym i try-
buchowego systemu. Toteż już nie
ta, żeby z niewiarygodnie Murzyna
(DOKONCZENIE NA STR. 2)

POROZUMIENIE CZY KONFRONTACJA?

[illegible][illegible]

stawiane radzowi w trakcie rozpoznania tych niedawno radzów i ogólnemu ich znaczeniu. W tym celu należy przede wszystkim „odradzić” – dlatego tylko tam! – za tytułowe „Droga do porzucenia narodu” wyrażenie stwierdza co najmniej tego porzucenia jako nieobecnego warunku przetrwania społeczeństwa. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować radę, która nie jest warunkiem przetrwania, lecz jest to tworzenie jakichkolwiek instytucji, których struktury porzucenia nie mają być poprzedzone rzeczywistym porzuceniem. W tym celu należy przede wszystkim powołać na porzucenie kryzysu nauki i odbudowę wartości. Owe rzeczywiste porzucenie, to – zmiany w strukturach władzy, porzucenie uczestnictwa w polityce, porzucenie „dobrej woli” polityki, realne – a nie pozorne – konstatacja na temat decyzji rad, w których wizerunek informacji dostępny jest społeczeństwu do środków społecznej

"Solidarność" oskarża też działaczy odwołujących się do porozumienia. Według nich jest to nieuczciwe przekonywanie, oskarżenie nietychty i bezpamiętanie. "Solidarność" domaga się trzeźwego i autentycznego a nie pozoruowanego i rozpaczliwego między władzą a społeczeństwem, jej naradziło się wycofanie i całkowite zerwanie. W tym pomógł też reakcja na decyzję w Łodzi, która bynajmniej budowała tego porozumienia nie sprzyjała. Ale na drodze do narodowego porozumienia stała się nie wolna, groziła przerwaniem. Jest to pierwszy krok do całkowitej VI Pismu KC PZPR zaskarżenia przez Sejm PRL ulgi. O nadzwyczajnych środkach działań w interesie ochrony obywateli i państwa, klasy wrota i kłopoty i w sprawie, która nie kręci się o to, co rodzaje stanu wyjątkowego. Intencją przywrócenia spokoju i porządku i zrozumiała, tylko że środki nie prowadziła, co było. Spokój i porządek,

ciężkich jest możliwe tylko na drodze wzajemnego przemyślenia, a więc na drodze zwycięskiego porozumienia. Wprowadzenie stanu wyjątkowego - zamiast przywrócenia spokoju stwarza niebezpieczeństwo groźne konfrontacji i niebezpiecznych konsekwencji. Najnowszą okolicznością „Solidarności” jest możliwość strajku *prywatnego*. Odsyć czy w istniejącej sytuacji kłókotki mógł się spodziewać jakieś reakcji ze strony „Solidarności”? Spodziewałoby się co najmniej białą rękawicę, a nie kłótkę. Wierzę, że prawdziwym, ale nie jedynym dołnym, ale wśród nieuniknionych następstw podejmowanych decyzji. W naszym przekonaniu istnieje wyraźna sprzeczność między głoszeniem linii porzucenia jako jedynej możliwości rozwiązania konfliktu a realizacją takiego trybu wybita. Ale pozostawiamy albo konfrontacji. Albo — albo. Inne drogi nie ma.

BONTKA RELIJIJA

Janina Pawła II z Castel Gandolfo. — (perłowe) po
Janina Pawła II z Castel Gandolfo. — (perłowe) po

• Rozważania o młodych literatach oraz kulturze robotniczej • Korespondencje o radiu i telewizji w RFN, szwajcarskim referendum oraz sytuacji w Nikaragui

POLITYKA

CENA 10 ZŁ



Niekiedy było wśród nas o wiele więcej optymistów, ufnych, że wszystko jakoś się dobrze ułoży i że Polacy będą w stanie stworzyć nowy model polityczny, w którym pogodzi się demokrację i kierowniczą rolę, będzie wydajność i równość społeczna, jednocześnie kierownictwo i

Dokończenie na str. 6



SCENARIUSZ NA DZIŚ

Dokończenie na str. 7

Dokończenie na str. 7

FRANCISZEK RYSZKA

Nie występuje w obronie Jana
Józefa Lipskiego. Wstrzymuje się
od orzeczeń nie dlatego, że miłoby
to mu w czynnokach następczo-
ści przysługiwało, ale dlatego, że
dążąc do tego, aby „Targowica”
Jestli zechce i tak to zrobić, a z
której to padnie strony – to na-
prawdę wystarczy jedno. Mniech
nie myśleć, że nie mam wątpliwo-
ści, nie stoi na przeszkodzie, aby
napisał do którejś gazety „reimwe-
w” a jeśli ta odmówi, dopiero
wówczas można wyszukać alarmu-
stępcę, który ma być „Targowicą”.
Wobec tego i ten tego utworu
i jego linia interpretacyjna, któ-
ra prowadzi do narzućcia zbytek-
nego poglądu, katolicy nasze gwał-
townie wady to, że nie są „Targow-
cą”. Wobec tego, że nie są „Targow-
cie” przeciwni, skoro odwołuje się
do edyktów przeszłości, jakkolwiek
trudno wywnioskować otych gwał-
townie.

[illegible][illegible]

winami! etc. i to najprawdopodobniej... i oby... w trzech am... co teraz granicach. Granice... terytorium, które nie było... terytorium polowejnie był to fakt... wainiejszy. Był to wielki eks... ment bez precedensu i bez an... w całej historii współczes... nie i socjologiczne nie zostały... pewno rozpoznane do końca... dobiegają ku skutk: dla kultu... redoweli ale dzisiaj jeden jest... takie w polityce trzeba... cich i... co wainiejsze - dla... tori, natomiast Polaków - w... nie niewielu dziuszym, od je... cieli niż dróg... rośnięła

[illegible][illegible]

-cine
 -cine
 -nlojā
 -dolu-

 -civ-
 -pōtia
 Kiet-
 -cine
 -māk-
 -pūka-
 -sa-
 W
 ke-
 -lino
 -tupha
 -ve l
 MY
 Pa o-
 salimv
 -kety
 -na
 -gūne-
 -pīre-
 -tehu
 -makie
 -wē-
 -e-e-

JÓZEF Z. GAIDA

[illegible][illegible][illegible][illegible]

wypuścić z one tolerancji
krytycznych głosew wezwania i
niezależności, które nie ma
miasa i nurtami wewnętrzny
dotychczas zewnętrzny.

INTERPERSONALNE ORIENTACJE

Stosunki między pilaniami
przebiegały formę personalnego
głosu albo formę wależną
wależną, która była wależną
try try try wależną, która
elit na płaszczyźnie personalnej
rozprawy, włoski lub angielski
kultury, który był wależną
egzemplifikacją hobbowskiej
wależnej, która była wależną
na „Wojna wszystkich przeciw
wszystkim”. Spaki, wależna
deklaracja, bezwzględna wależna
wależna, która była wależną
do czego tego modelu, który
sekwencji biokultury integracji
funkcji systemu politycznego
wależnej, która była wależną
głos między przywódcami nie
tak intensywna i nie metody
nie rozstrzygała o zmianach
wależnej, która była wależną
modelu jego dogmatyzacji, dyk-
tyczna percepcja rzeczywistości
lecznej i politycznej, w której
strasza się nie zmienia wależną
wależnej, która była wależną
reprezentujemy my, natomiast

sie Polsce model włoski. Ni-
gie może jest to model nie do
naśladowania, ale w naszym
głównie państwie jako centralny
sił i organizator życia ekono-
micznego i rozwoju kultury
miejscowej. We Włoszech
model funkcjonował niezależnie
od polityki. W Polsce nie jest to
właściwie polityka, ale polityka
samorządów i wolnoyny
chałmuzy gospodarcze, co rac-
jonalizacja i modernizacja.

Jeżeliż ten sam skazani na
sumienie, kompromis w
nazwie, znaczących sił po-
litycznych. Pracej
stanie i „nowe elity” w
proces politycznej redukcji
i „nowe elity” w
wania się w argumenta-
partnerów, stworzyć przejrzys-
tych i przejrzystych, w
przyjętym zobowiązaniu, w
głosów słownych i przyrzeczeń
niezgodności, a reguły
zawierają się w
cofnięcie się z przyjętych zo-
bitów winno być traktowane
nie jako złamanie, ale jako
kierunek zmian, ale w przy-
stępowaniu jako zdrada
stwardniała stani jest
stwardniała stani jest

22.
 23.
 24.
 25.
 26.
 27.
 28.
 29.
 30.
 31.
 32.
 33.
 34.
 35.
 36.
 37.
 38.
 39.
 40.
 41.
 42.
 43.
 44.
 45.
 46.
 47.
 48.
 49.
 50.
 51.
 52.
 53.
 54.
 55.
 56.
 57.
 58.
 59.
 60.
 61.
 62.
 63.
 64.
 65.
 66.
 67.
 68.
 69.
 70.
 71.
 72.
 73.
 74.
 75.
 76.
 77.
 78.
 79.
 80.
 81.
 82.
 83.
 84.
 85.
 86.
 87.
 88.
 89.
 90.
 91.
 92.
 93.
 94.
 95.
 96.
 97.
 98.
 99.
 100.
 101.
 102.
 103.
 104.
 105.
 106.
 107.
 108.
 109.
 110.
 111.
 112.
 113.
 114.
 115.
 116.
 117.
 118.
 119.
 120.
 121.
 122.
 123.
 124.
 125.
 126.
 127.
 128.
 129.
 130.
 131.
 132.
 133.
 134.
 135.
 136.
 137.
 138.
 139.
 140.
 141.
 142.
 143.
 144.
 145.
 146.
 147.
 148.
 149.
 150.
 151.
 152.
 153.
 154.
 155.
 156.
 157.
 158.
 159.
 160.
 161.
 162.
 163.
 164.
 165.
 166.
 167.
 168.
 169.
 170.
 171.
 172.
 173.
 174.
 175.
 176.
 177.
 178.
 179.
 180.
 181.
 182.
 183.
 184.
 185.
 186.
 187.
 188.
 189.
 190.
 191.
 192.
 193.
 194.
 195.
 196.
 197.
 198.
 199.
 200.
 201.
 202.
 203.
 204.
 205.
 206.
 207.
 208.
 209.
 210.
 211.
 212.
 213.
 214.
 215.
 216.
 217.
 218.
 219.
 220.
 221.
 222.
 223.
 224.
 225.
 226.
 227.
 228.
 229.
 230.
 231.
 232.
 233.
 234.
 235.
 236.
 237.
 238.
 239.
 240.
 241.
 242.
 243.
 244.
 245.
 246.
 247.
 248.
 249.
 250.
 251.
 252.
 253.
 254.
 255.
 256.
 257.
 258.
 259.
 260.
 261.
 262.
 263.
 264.
 265.
 266.
 267.
 268.
 269.
 270.
 271.
 272.
 273.
 274.
 275.
 276.
 277.
 278.
 279.
 280.
 281.
 282.
 283.
 284.
 285.
 286.
 287.
 288.
 289.
 290.
 291.
 292.
 293.
 294.
 295.
 296.
 297.
 298.
 299.
 300.
 301.
 302.
 303.
 304.
 305.
 306.
 307.
 308.
 309.
 310.
 311.
 312.
 313.
 314.
 315.
 316.
 317.
 318.
 319.
 320.
 321.
 322.
 323.
 324.
 325.
 326.
 327.
 328.
 329.
 330.
 331.
 332.
 333.
 334.
 335.
 336.
 337.
 338.
 339.
 340.
 341.
 342.
 343.
 344.
 345.
 346.
 347.
 348.
 349.
 350.
 351.
 352.
 353.
 354.
 355.
 356.
 357.
 358.
 359.
 360.
 361.
 362.
 363.
 364.
 365.
 366.
 367.
 368.
 369.
 370.
 371.
 372.
 373.
 374.
 375.
 376.
 377.
 378.
 379.
 380.
 381.
 382.
 383.
 384.
 385.
 386.
 387.
 388.
 389.
 390.
 391.
 392.
 393.
 394.
 395.
 396.
 397.
 398.
 399.
 400.
 401.
 402.
 403.
 404.
 405.
 406.
 407.
 408.
 409.
 410.
 411.
 412.
 413.
 414.
 415.
 416.
 417.
 418.
 419.
 420.
 421.
 422.
 423.
 424.
 425.
 426.
 427.
 428.
 429.
 430.
 431.
 432.
 433.
 434.
 435.
 436.
 437.
 438.
 439.
 440.
 441.
 442.
 443.
 444.
 445.
 446.
 447.
 448.
 449.
 450.
 451.
 452.
 453.
 454.
 455.
 456.
 457.
 458.
 459.
 460.
 461.
 462.
 463.
 464.
 465.
 466.
 467.
 468.
 469.
 470.
 471.
 472.
 473.
 474.
 475.
 476.
 477.
 478.
 479.
 480.
 481.
 482.
 483.
 484.
 48

SERWIS informacyjny

komisji zakładowej NSZZ
Uniwersytet im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

Solidarność

75

11.12.1981

OŚWIADCZENIE

KONFERENCJI REKTORÓW SZKÓŁ AKADEMICKICH

Powinno być ogłoszone przez prasę krajową o ukończeniu się w dniu 9 grudnia 1981 r. w Poznaniu Konferencji Rektorów Szkół Akademickich w Polsce, której zadania ustalono następująco:

1. Konferencja stanowi jedyną przedstawicielstwo wyłonionych w drodze wyborów władz szkół wyższych w sprawie projektu Komisji Kodyfikacyjnej z 11 czerwca 1981 r. ustawy o szkolnictwie wyższym.

2. Konferencja działa zgodnie z zasadami projektu Komisji Kodyfikacyjnej ustawy o szkolnictwie wyższym z upoważnienia Senatów akademickich uczelni krajowych.

3. Konferencja spełniając swe funkcje:

a/ wyraża opinię i inicjuje działania we wszystkich istotnych sprawach środowiska akademickiego,

b/ orzeka w spornych sprawach środowiska akademickiego,

c/ reprezentuje środowisko akademickie wobec władz centralnych.

Konferencja w sprawach aktualnie nurtujących środowisko akademickie zajęcia następujące stanowisko:

1. Konferencja wyraża uznanie studentom za podjęcie w imieniu całej społeczności akademickiej protestu wywołanego nieprzestrzeganiem podstawowych zasad moralnych oraz ducha i litery projektu ustawy w rozstrzygnięciu istotnych spraw szkolnictwa wyższego. Konferencja wyraża równocześnie podziękowanie za zachowanie powagi i porządku w czasie trwania strajku.

2. Konferencja uważa, że strajk spełnił swe główne cele:

a/ doprowadził do skierowania projektu Komisji Kodyfikacyjnej ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 11.06.1981r.,

b/ zwiększył szansę na uchwalenie ustawy o szkolnictwie wyższym zgodnej z oczekiwaniami środowiska akademickiego,

c/ doprowadził do integracji krajowego środowiska akademickiego, czego wyrazem jest ukończenie się Konferencji.

d/ strajk studentów i jego cel uzyskał poparcie środowisk robotniczych, znacząco tym samym zwiększył siłę społeczeństwa polskiego.

3. Konferencja uważa, że do wyrażenia słowa protestu społeczeństwa polskiego, nieestetycznie zostało wykorzystane imię Prymasa Polski, wobec czego wyraża protest w kraju, wobec prowadzonej akcji kodyfikacyjnej przez rektorów, oskarżając uprzedmiotowienie i instrumentalizację organizacji studenckich do polecania i decydowania w różnych sprawach Konferencja uważa, że należy znaleźć formę protestu.

4. Konferencja podtrzymuje dotychczasowe stanowisko rektorów szkół wyższych z dnia 6 grudnia br. w sprawie WSI, Kadem, OGP i zarządzie i losów uczelni w okresie istnienia wyższych.

5. Konferencja stwierdza, że prof. dr hab. i. k. prof. Michał Hebdan nie jest jej członkiem.

6. Konferencja zwraca uwagę na fakt, że istniejąca sytuacja strajkowa w środowisku akademickim przetrwała a sytuacja przez brak decyzji i działań, skutkująca wyłączeniem i bezczynnością władz uczelni, jest źródłem konfliktu w środowisku akademickim. Konferencja uważa, że w tym czasie należy dostrzec i uświadomić do miłośnika w imieniu środowiska akademickiego, odbioru charakteru strajku Konferencja i środowiska działającego w kierunku do pogodzenia środowiska. Konferencja Rektorów szkół wyższych nie przebiegała przez legislacyjny i nie prowadziła negocjacji z władzami państwa. Konferencja nie ma zamiaru podjąć żadnych działań w sprawie projektu z 11 czerwca br. które mogłyby gozidić w kierunku walki z władzami państwa i szkół wyższych. Konferencja do dnia 11.12.1981r. prowadziła wszystkie etapy prac legislacyjnych nad ustawami dotyczącymi środowiska akademickiego.

Konferencja Rektorów szkół wyższych na najbliższe dni przewiduje dojeżdżać do przedstawicieli Konferencji, celem przedstawienia jej punktu widzenia w sprawie sytuacji w szkolnictwie wyższym i uchwały Konferencji.

Poznań, 9.12.1981r.

REZOLUCJA

Przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" przy ZPN H. Jagielski, M. Kostolatu, Romecie, PFMZ, PFEZ, Stomila, Niepofanie, WPK, ZTK

Zebrań przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" uczelni wyższych w Poznaniu

W minionym roku w większości wyższych uczelni w kraju przeprowadzono demokratyczne wybory nowych władz i przystąpiono do podjęcia wprowadzenia w życie zasady samorządności szkół. Na szczeblu krajowym ukończono prace nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym, który i podjęła działalność Konferencja Rektorów Polskich pełniąc, za ogólną aprobatą środowiska akademickiego, rolę Spółczesnej Rady Głównej Nauki Polskiej. Konferencja Rektorów stanowi autentyczny przejaw dążności do przekształcenia struktury samorządnych społeczności akademickich w przede dnu szerokiego wprowadzenia samorządności w zakładach pracy oraz odbudowy samorządu terytorialnych. Idea samorządności stanowi wspólny interes całego społeczeństwa polskiego i jest jedyną szansą wyprzedzenia kraju z katastrofy społecznej i gospodarczej. Popieramy działania Konferencji Rektorów w Polsce, powołania Centralnego Organu Samorządowego Nauki i Szkół. Pamiętając o smutnych konsekwencjach strajku

robotników z inteligencją w 1968r. postać awianą działad w imię jedności narodu polskiego. Świadomi także wspólnoty interesów udzielamy i udzielamy być zięry wsparcia moralnego oraz pomocy materialnej dla strajkujących społeczności akademickich. Zgodnie, wobec sytuacji nasuwać się sytuacji w kraju i zdaje w pamięci przykład siłowego rozwiązania konfliktu w OGP deklarujemy udzielanie gwarancji bezpieczeństwa strajkującym uczelonom. W przypadku niepodjęcia przez odpowiednie władze natychmiastowych decyzji w kwestii zakończenia przeciwnościących się konfliktów na wyższych uczelniach zakłamy deklarujemy pomoc prekonstytucyjną w sprawie zakłamy kroki celów politycznego rozwiązania wszystkich konfliktów zgodnie z zasadami wyższych uczelni. Jednocześnie wzywamy Konferencję Rektorów Polskich do samodzielnego przejęcia kierownictwa szkolnictwa wyższego, realizując tym samym, w oparciu o nas, przezwyciężenie społeczne, samorządności państwa. Wzywamy zarazem ludzi z kierownictwa państwa do podjęcia samodzielnego podjęcia z narodem.



